

Tydzień później Tahir wyprawił przyjęcie z okazji swoich trzydziestych urodzin w pubie „Collection”. Tam Firas spotkał Sadim po raz drugi, jednak tym razem postanowił jej powiedzieć, że jest Saudyjczykiem, tak jak ona, ponieważ przypuszczał, że dziewczyna myślała, iż jest Pakistańczykiem, tak jak jego kolega. Miała do tego prawo, gdyż Tahir zapomniał ich sobie przedstawić w „Piano Barze” tamtego dnia, a on się z tego bardzo cieszył, bo dzięki temu miał teraz możliwość przedstawić się jej sam.

- Czy siostra jest Arabką?
- Ach, jesteś Arabem?! – uniosła ze zdziwieniem oczy.
- Saudyjczykiem. Firas asz-Szarkawi.
- Sadim al-Hurajmili... Przepraszam, myślałam, że jesteś

Pakistańczykiem, tak jak Tahir.

- No patrz, a ja mógłbym przysiąc, że jesteś Hiszpanką powiedział rozbawiony jej szczerością. – *Ma sha Allahi* Pięknie im m i po angielsku. *Perfect!*

- Jestem Saudyjką.

Z uśmiechem odparł: - Miło mi ciebie poznać.

Powiedziała w duchu do siebie: - Miło mi ciebie poznać? Co on tu w ogóle robi? Czy już nigdzie nie mogę czuć się swobodnie, czy wszyscy Saudyjczycy uwzięli się na mnie? Boże, dlaczego mnie to spotyka? Mogę się założyć, że będzie z tego zaraz jakaś draka, a jutro już wszyscy będą o mnie plotkować w Rijadzie. A niech Cię Tahir! Ciebie i twojego kolegę! Co on tam powiedział? Czy siostra jest Arabką? Boże, co za tekst!

A na głos: - Mnie również...

(...)

- *Ma as-salama!* Mam nadzieję, że ci nie przeszkodziłem. W każdym razie miło mi było ciebie poznać.

(Nie przeszkodziłeś mi? Jak możesz – tylko kilka twoich słów i czuję, jak powraca cała gorycz. Czego się spodziewasz? Przecież to Saudyjczyk). - Mnie również, *bye*.

- *Bye*.

Sadim wróciła do domu, przeklinając swój pech, że kolega Tahira jest Saudyjczykiem. Zaczęła odtwarzać w myślach wszystkie zdarzenia, które miały miejsce w barze i których świadkiem mógł być Firas (czy popełniła jakieś wykroczenia, których Saudyjczyk nie mu u widzieć u swojej krajanki? Czy coś niestosownie skomentowała, czy zachowała się nieodpowiednio? Czy była wystarczająco przyzwoicie ubrana?

Na początku następnego tygodnia Sadim zapytała Tahira o Firasa i zrugła go za to, że nie powiedział jej, skąd pochodzi jego kolega. Tahir zarzekł się, że nie zrobił tego celowo, i zapewnił ją, że Firas nie jest typem człowieka, którego musiałyby się obawiać.